

PODKARPACIE – KOLEBKA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Dagmara Preisner. Andrzej Łapkowski

Gdy się zapyta „gdzie jest kolebka przemysłu naftowego?” wiele osób ma trudności z odpowiedzią. Źródła zagraniczne wiążą często początki przemysłu naftowego nie z Polską, lecz z Austrią. Tymczasem właśnie na Podkarpaciu, w okolicach Krosna, w drugiej połowie XIX wieku – rozpoczęły się pierwsze prace poszukiwawcze, które przyniosły niebywały rozwój techniki pozyskiwania i przeróbki ropy – wciąż niezwykle cennego i pożądanego surowca na całym świecie. W celu uwiecznienia tego faktu i jednocześnie promocji regionu niedawno powstał transgraniczny szlak turystyczny łączący ze sobą miejsca związane z narodzinami i historią przemysłu naftowego.

Trasa szlaku naftowego wiedzie zarówno przez skanseny i muzea, w których zlokalizowano ekspozycje poświęcone historii przemysłu naftowego, jak i miejsca, gdzie w czynnych jeszcze kopalniach znajdują się stare urządzenia naftowe. Jego główną oś, wzbogaconą o pętlę dla turystyki pieszej i rowerowej, wytyczono przez: Jasło- Krosno-Sanok-Lesko-Ustrzyki Dolne-Sambor-Borysław-Drohobycz-Lwów.



fol. Andrzej Łapkowski

Na trasie tego unikatowego w skali światowej produktu turystycznego natkniemy się na ślady fortun przedsiębiorców, urządzenia wydobywcze i przetwórcze oleju skalnego oraz pamiątki po Ignacym Łukasiewiczu – pionierze badań nad destylacją ropy i wynalazcy lampy naftowej, dzięki której 31 lipca 1853 roku w szpitalu we Lwowie przeprowadzono w nocy operację.

Szlak naftowy jest najnowszym produktem turystycznym Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski” z siedzibą w Krośnie. – Prace nad projektem, eksponującym ślady „gorączki naftowej”, która miała miejsce w Galicji w drugiej połowie XIX wieku trwały siedem miesięcy – wyjaśnia **Elżbieta Sikorska**, koordynator projektu, Prezes LOT-u „Beskid Niski”. – W tym czasie zespół ekspertów pracował nad wytyczeniem i oznakowaniem trasy oraz umieszczeniem w jej węzłowych punktach tablic informacyjnych. Do biur turystycznych i punktów informacji turystycznej trafiły także foldery oraz film w trzech wersjach językowych: polskim, ukraińskim i angielskim, promujący transgraniczny szlak turystyczny.

Dodatkowo wiosną tego roku szlak naftowy promowany był na targach turystycznych i imprezach promocyjnych w Warszawie, Szczecinie i Przemyślu. Koszt projektu wyniósł ponad 12 tys. euro. Z tego około 25 procent to wkład własny miasta Krosna oraz samorządów powiatowych, przez teren których przebiega trasa i LOT-u „Beskid Niski”. Partnerzy projektu ze strony ukraińskiej umożliwili z kolei polskiemu ekspertowi objazd studyjny po ich stronie.

Zaczęło się od mazi

W podróży szlakiem naftowym nie sposób pominąć Bóbrki, gdzie znajduje się najstarsza kopalnia ropy naftowej na świecie. Właśnie tu narodziły się i ewoluowały różnorodne techniki, technologie i konstrukcje, które zapoczątkowały rozwój wielu branż przemysłu naftowego. Począwszy od geologii i poszukiwań, wiertnictwa, eksploatacji, przemysłu rafineryjnego, a kończąc na dystrybucji ropy i jej produktów.

Wycieki czarnej mazi wypływającej na powierzchnię ziemi wraz z gazem pojawiały się w okolicach wsi Bóbrka oddalonej od Krosna o 12 km, od niepamiętnych czasów. Miejscowi, gdy tylko odkryli właściwości gęstego płynu nazywanego dziegciem lub olejem skalnym zaczęli wykorzystywać go do celów leczniczych zwierząt, do konserwowania drewna i żelaza oraz do smarowania osi wozów. Ropy używano także do oświetlania w pochodniach i kagankach.

Ten stan mógł trwać wieki, gdyby nie przypadkowe spotkanie trzech mężczyzn do dziś uznawanych za pionierów przemysłu naftowego. To właśnie **Ignacy Łukasiewicz**, **Tytus Trzeciecki** i **Karol Klobassa-Zrencki** dzięki swojej wiedzy, uporowi, patriotyzmowi i zaangażowaniu założyli w drugiej połowie XIX wieku pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej w Bóbrce.

Trudne początki

Pierwsze wydobywanie ropy odbywało się w studniach, zwanych także szybami lub kopankami. Drażono je początkowo przy użyciu łopat, kilofów lub żelaznych drągów. Technikę tę ciągle doskonalono, stosując do kruszenia skały wykonany przez miejscowego robotnika świder-dłuto.

Nieco później stosowano w tym celu również materiały wybuchowe. Przekroje studzien były kwadratowe, o wymiarach 1,2 na 1,2 m. Ściany w miarę pogłębienia zabezpieczano przed osypywaniem stosując półokrągłaki lub grube deski. Nad każdą studnią znajdował się kołowrót z nawiniętą liną konopną lub manilową i umocowanym do niej drewnianym lub blaszanym kubłem.

Przy pomocy tych urządzeń obsługiwanych przez dwóch robotników, wiertacz-kopacz spuszczały na dno studni. Wiadro-kubek służyło równocześnie do usuwania urobionej masy skalnej. Obok każdej studni, znajdowały się napędzane ręcznie młynki-wentylatory, przy pomocy których systemem przewodów wykonanych z desek dostarczano na spód powietrze.

Początkowo studnie drażono do głębokości kilkunastu metrów. W miarę rozwoju techniki drażenia i uzyskiwania obfitych przyrwyłów ropy, pogłębiano je nawet do ok. 60 m. Były jednak wyjątki. Tak np. dokument z 1879 r. potwierdza istnienie szybu o nazwie Lzydor, który osiągnął głębokość ok. 150 m.

Do roku 1868 w okolicach Bóbrki studzien takich wykopano ponad 60. Pracę wykonywali początkowo wykwalifikowani wiertacze sprowadzani z zagranicy, przeważnie



foto. Andrzej Łapkowski



Ignacy Łukasiewicz – magister farmacji, wynalazca lampy naftowej, rewolucjonista, działacz niepodległościowy, żył w latach 1822-1882. Jako pierwszy na świecie wykorzystał na skalę przemysłową bogactwo, jakie daje ropa naftowa. W Bóbrce pod Krosnem uruchomił kopalnię ropy naftowej, w której obecnie mieści się Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, a także

destylarnię i rafinerię w Ułaszowicach, Chorkówce i Polance. Dzięki niemu szyby naftowe zaczęły też wyrastać w okolicach Sanoka, Leska i Ustrzyk Dolnych. Całe życie związany był z Podkarpaciem, gdzie propagował zakładanie sadów, budowę dróg i mostów, szkół, szpitali. Finansując wiele inicjatyw walczył z biedą i alkoholizmem. Tworzył kasy zapomogowe i fundusze emerytalne. To o nim mawiano, że wszystkie drogi w Zachodniej Małopolsce brukowane były guldenami Łukasiewicza. Gdy zmarł pozostawił po sobie 60.000 złotych reńskich cudzych weksli, które jak twierdził jego sąsiad Kazimierz Chłędowski – kazał po śmierci podrzeć.



Czy wiesz, że:

w Muzeum Podkarpackim w Krośnie znajduje się jedna z najliczniejszych i najefektowniejszych kolekcji lamp naftowych w Europie? Dotychczas w muzeum zgromadzono około 900 eksponatów z zakresu oświetlenia naftowego, z czego większość to kompletne lampy i latarnie naftowe. Zabytki, także lampy zwane stołowymi lub przenośnymi, odzwierciedlają style panujące

w sztuce w okresie ich największej popularności, w latach 1860-1920. Najbardziej efektowne są lampy powstałe w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. To one wyróżniają się bogactwem technik zdobniczych oraz różnorodnością kształtów, barw i materiałów, z których je wykonano. Odrębną grupę stanowią lampy i latarnie o przeznaczeniu technicznym, służące do oświetlenia dużych pomieszczeń fabrycznych, obiektów użyteczności publicznej, ulic, pojazdów konnych i mechanicznych, peronów oraz wagonów kolejowych. Wśród nich są również powszechnie stosowane urządzenia grzewcze, piecyki i kuchenki.

Najcenniejsze muzealia można z kolei podziwiać na stałej ekspozycji zatytułowanej „Historia oświetlenia”. Wystawa ta prezentuje w sposób chronologiczny najbardziej popularne źródła światła występujące na przestrzeni wieków. Wśród wielu lamp stołowych, stojących, przyściennych i wiszących, wytwarzanych w różnych wytwórniach europejskich i amerykańskich najcenniejsza jest lampa, której korpus wykonany z porcelany miśnieńskiej w pastelowej tonacji zdobną uformowane „amorki”. Innym niezwykle cennym zabytkiem jest unikalny kulisty klosz, uformowany z białego szkła, na którym wiernie odtworzono mapę świata.

Muzeum Podkarpackie w Krośnie, mieszczące się przy ulicy Piłsudskiego 16 czynne jest od wtorku do niedzieli w okresie od maja do października w godz. 10 – 16 i od listopada do kwietnia od 10 – 14. Tel. (013) 432 13 76, fax (013) 432 43 01, www.muzeum.krosno.pl



fot. Andrzej Łapkowski

z Niemiec i Austrii. Później stopniowo byli oni zastępowani przez górników z krajowych kopalń węgla i rud. Nazwy kopankom nadawano od imion wiertaczy lub zasłużonych pracowników i ich rodzin. Do dziś zachowały się jeszcze czynne kopanki Franek i Janina oraz kilka zapadlisk po istniejących wcześniej studniach.

Praca przy kopaniu szybów była niezwykle niebezpieczna. Wiertacz pracujący pod powierzchnią był ciągle narażony na zasypanie, zalanie lub uduszenie przez pojawiające się często niespodziewane przyływy ropy, wody lub gazu.

W 1862 r. Łukasiewicz sprowadził do Bóbrki **Henryka Waltera**, polskiego inżyniera, specjalistę robót górniczych i geologicznych. Wprowadził on technikę i urządzenia do ręcznego wiercenia udarowego. Głównym elementem tej techniki były nożyce Fabiana, zwane też wolnospadowymi. Zastosowanie nożyc było dużym osiągnięciem

w rozwoju techniki wiertniczej. Rolę łopaty i kilofa, przejął wówczas świder-dłuto wykonany ze stali o średnicy przeważnie ok. 0,3 m, długości ok. 1,5 m i ważący 150-200 kg. Konstrukcja nożyc umożliwiała podniesienie świdra wraz z żerdziami i obciążnikiem na wysokość 0,5 m do 1,2 m od spodu otworu, a następnie zrzuć go. Świder zrzucony z zaczepu nożyc – spadając swobodnie pod wpływem siły ciężkości – uderzał o skałę powodując jej kruszenie.

Wraz z rozwojem światowej myśli inżynierskiej kolejne dziesięciolecia przynosiły coraz to nowsze rozwiązania techniczne, które ułatwiały wydobywanie ropy. Wszystkie je można obejrzeć (a nawet dotknąć) w muzeum-skansenie w Bóbrce. Odwiedzenie tego miejsca jest doskonałą okazją na spędzenie wolnego czasu na łonie natury oraz „dotknięcia” historii przemysłu naftowego.

Uznany za najlepszy

Już teraz, świeżo po zakończeniu prac nad projektem, szlak naftowy ma szansę stać się hitem turystycznym. Wyczerpywanie się pokładów ropy naftowej, modernizacja procesów wydobywczych oraz reorganizacja struktur górnictwa i gazu może sprawić, że jedynie jego trasa będzie przypominać nam o narodzinach przemysłu naftowego.

Dlatego transgraniczny szlak naftowy znalazł się na liście 122 produktów zgłoszonych do III edycji konkursu Polskiej Organizacji Turystycznej na „Najlepszy Produkt Turystyczny 2005” i został zauważony. Kapituła konkursu uhonorowała go Certyfikatem POT wśród innych 20 projektów.

Tekst w wersji rozszerzonej jest drukowany po dzienniku „Super Nowości”

Oznaczenie Szlaku naftowego na mapie

Transgraniczny szlak turystyczny biegnie przez tereny byłej Galicji, aż do zagłębia borysławsko-drohobyckiego (wybrane zabytki naftowe):

Jasło – Muzeum Regionalne, kamienica apteki Łukasiewicza, tablica upamiętniająca pierwszą rafinerię w Ulaszowicach

Krosno – szyby naftowe i urządzenia kopalniane, największa w Europie ekspozycja lamp naftowych w Muzeum Podkarpackim

Sanok – ekspozycja obiektów przemysłu naftowego z XIX/XX wieku w Parku Etnograficznym Muzeum Budownictwa Ludowego

Pow. Leski: Wańkowa – kopalnia z kiwonami, kieratami, zbiornikami do magazynowania ropy naftowej

Ustrzyki Dolne – zbiorniki na ropę naftową nieistniejącej już rafinerii „Fanto”

Stary Sambor i okolice: czynne urządzenia i obiekty wydobywcze

Drohobycz – 2 rafinerie ropy naftowej

Borysław – muzeum historii przemysłu naftowego, kopalnia ozokerytu – jedyny tego rodzaju czynny szyb wydobywczy na świecie, miejsce szybu naftowego „Oil-City”, który w 1908 roku trysnął największą fontanną ropy powodując trwający 3 tygodnie pożar

Lwów: Apteka Piotra Mikolascha, Szpital Lwowskiego Uniwersytetu Medycznego im. Daniła Galickocho, gdzie po raz pierwszy przeprowadzono operację przy lampie naftowej Ignacego Łukasiewicza.